

Małgorzata Kierzkowska

O samotności dziecka we współczesnym świecie

Kultura i Wychowanie 3, 131-138

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O samotności dziecka we współczesnym świecie

Małgorzata Kierzkowska

Łódź, Polska

mkierzkowska@poczta.fm

Słowa kluczowe: samotność, osamotnienie dziecka, wyobrażenia, marzenia

Samotność, osamotnienie to zjawiska, które towarzyszą człowiekowi od zarania dziejów. Przez wieki zmieniały one swoje znaczenie, aby aktualnie przyjąć wymiar, który trafnie określił P. Domaradzki, pisząc: *Socjologowie, psychologowie, pedagodzy, kulturoznawcy i wielu innych antropologów bije dziś na alarm. Powodem tego jest samotność a raczej jej epidemia, ze zdziwieniem i obawą witana we współczesnym świecie. „Witana ze zdziwieniem”, bo ktoś z niedawnych protagonistów kultury masowej i tych, którzy ulegali ich propagandzie mógł przypuszczać, że po zaprowadzeniu porządków globalnych nastanie dla świata era samotności. „Witana z obawą” bo mało kto tak naprawdę się jej dziś spodziewał a już tym bardziej przygotował na jej ewentualność¹*

Żyjemy w świecie globalizacji, doświadczając jej skutków na niemal wszystkich płaszczyznach

1 Domaradzki P. (2004), *Z dziejów filozoficznych zamyśleń nad samotnością*. „Kultura i Edukacja”, no. 3, p. 35.

Małgorzata Kierzkowska, doktorantka, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi, Katedra Pedagogiki.

życia. Korzystamy z jej dobrodziejstw w sferze kultury, ekonomii czy nauki. Ale niesie ona ze sobą również wiele trudności i niepokojów, które dotyczą zarówno jednostki, jak i współczesne rodziny. J. Izdebska, analizując sytuację rodziny we współczesnym świecie, zwróciła uwagę na destrukcyjne efekty globalizacji: *nierówny podział dóbr materialnych, wzrost agresji i przestępczości, wzrost fanatyzmów, fundamentalizmów, umacniania się kultu pieniądza, obojętność, brak miłości, zaangażowania, dewaluację ludzkiego życia, zaburzenia więzi emocjonalnej, międzyludzkiej i życia duchowego, zagubienie, niekorzystne warunki dotyczące sensu życia, kształcenia dzieci, chaos aksjologiczny²*.

Efektorem tych dynamicznych zmian jest samotność i osamotnienie człowieka. Doświadcza go coraz więcej ludzi bez względu na wiek czy wykonywany zawód. Nasuwa się zatem pytanie czym jest samotność, czym osamotnienie? Analizując literaturę, trudno znaleźć jednoznaczną definicję pojęć. Przyczyną, jak przypuszczam, jest fakt, iż wiążą się one z subiektywną oceną sytuacji każdego człowieka, dla każdego jest czymś innym. W potocznym znaczeniu samotność to przebywanie w osamotnieniu, brak towarzystwa, rodziny, bliskich, bycie samotnym w określonym czasie.³ W literaturze znaleźć można wiele definicji i klasyfikacji tych pojęć, przedstawię niektóre z nich.

2 Izdebska J. (2004), *Dziecko osamotnione w rodzinie. Kontekst pedagogiczny*. Białystok, p. 77.

3 Ibidem, p. 19.

J. Izdebska rozumie samotność jako *taki stan relacji międzyludzkich, które zacieśnione są do samego siebie. Samotność związana jest z uczuciem odizolowania, brakiem bezpieczeństwa, bezradnością, wyobcowaniem*.⁴ E. Dębińska⁵ rozróżniła dwa rodzaje samotności, których źródłem może być albo świadomy wybór, wówczas jest ona akceptowana bez wnikania w przyczyny i konsekwencje, albo element przypadkowości, który sprawia, że jest ona niechciana, nieakceptowana i staje się źródłem cierpienia i frustracji. S. Kawula⁶, dokonując próby usystematyzowania zjawiska samotności, wziął pod uwagę kryterium kulturowe i wyróżnił samotność:

- narzuconą sobie przez jednostkę,
- wymuszoną przez innych,
- przybierającą formę izolacji przestrzennej,
- wynikającą z naturalnej sytuacji losowej, rodzinnej, społecznej.

Wyróżnił on:

- fizyczne osamotnienie (czasowe, przestrzenne),
- psychiczne odrzucenie przez otoczenie (ze strony osób najbliższych: rodziców, współpracowników, grupę rówieśniczą, towarzystwo, sąsiedztwo),
- stan wyizolowania od zewnętrznych warunków, których człowiek nie jest w stanie zmienić, np. więzienie,
- samotność jako jednostka chorobowa, która prowadzi do braku komunikacji,

- samotność jako zdolność do „bycia samym” – osamotnienie z wyboru lub losu, który służy samorozwojowi człowieka, np. praca twórcza, medytacja.

Jak wynika z przedstawionej powyżej klasyfikacji, samotność i osamotnienie są przez S. Kawulę traktowane bliskoznacznie. J. Szczepański⁷ rozdziela te dwa pojęcia, *choć są one bardzo często utożsamiane, a przejawy i skutki osamotnienia są bardzo często przypisywane – mylnie samotności*.⁸ Samotność traktuje jako obcowanie z samym sobą, ze światem wewnętrznym. Jest ona *potrzebna dla rozwoju sił wewnętrznych, wypracowania swojej istoty, na którą się składa wiele elementów mało znanych, o których wszystkie nauki o człowieku mogą jeszcze bardzo mało powiedzieć. Lecz samotność jest nie tylko poszukiwaniem siebie i rozwijaniem umiejętności życia wewnętrznego, jest także umiejętnością koncentracji w tym świecie wewnętrznym i zdobywaniem umiejętności wobec świata zewnętrznego*.⁹ Natomiast osamotnienie jest według niego poczuciem braku kontaktu z innymi ludźmi oraz z samym sobą, *może być wynikiem niemożności schronienia się w samotności swojego wewnętrznego świata, jeżeli nie uczyliśmy się żyć i działać w naszym wewnętrznym świecie. Są ludzie żyjący tylko w świecie zewnętrznym rzeczy i innych ludzi. (...) Nie pielęgnując tego świata wewnętrznego, skazujemy się na alternatywę pełnego zaangażowania w świat zewnętrzny albo pustkę przemijania w czasie bez treści*.¹⁰ Osamotnienie jest wynikiem niedoro-

4 Ibidem.

5 Dębińska E., (1988), *Samotność kobiety*. [In:] Szyszkowska M. (ed.), *Samotność i osamotnienie*. Warszawa.

6 Kawula S. (1999), *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych. Szkice o współczesnym wychowaniu*. Toruń.

7 Szczepański J. (1980), *Sprawy ludzkie*. Warszawa, p.21

8 Ibidem, p. 21.

9 Ibidem, p. 26.

10 Ibidem, p. 22.

zwoju świata wewnętrznego¹¹, a jego przyczyn doszukuje się w ludzkim egoizmie, który każe *gromadzić rzeczy tylko dla siebie, izolować się od ludzi w wyłącznym posiadaniu rzeczy, w wyłącznym używaniu dóbr materialnych, wartości kulturalnych i właściwości stosunków społecznych. Mieć, mieć dla siebie, nie dzielić się z nikim, nie ponosić wysiłku dla innych (...)*¹².

Interesującego podziału dokonała także J. Niewiadomska¹³. Wyróżniła ona cztery rodzaje osamotnienia:

- osamotnienie transcendentalne, które koncentruje się wokół zerwanej więzi między człowiekiem a Bogiem, zachwiania wiary w przeznaczenie i cel życia człowieka,
- kulturowe – autorka zwraca uwagę na zanik więzi rodzinnych i religijnych, wartości moralnych. Źródła osamotnienia kulturowego upatruje także w częstych migracjach – ludzie zmieniając miejsca zamieszkania przenoszą się ze wspólnoty do wspólnoty nie mając czasu na budowanie trwałych więzi przyjacielskich, brak im lojalności wobec wspólnoty i wyznawanych przez nią wartości moralnych. *Osamotnienie bez korzenia jest najczęściej doświadczane przez generację najmłodszą, która znajduje się w centrum wszystkich zmian i wciąż musi się przystosowywać do zmieniającego się otoczenia. W tym rodzaju osamotnienia jednostka odczuwa cierpienie z tego powodu,*

11 Ibidem, p. 23.

12 Ibidem, p. 24.

13 Niewiadomska J. (2005), *Poczucie osamotnienia jako osobowościowy czynnik ryzyka korzystania z kultów publiczności*. [In:] Nowak W., Ropiak S. (ed.), *Sekty jako wyzwanie społeczne i religijne*. Olsztyn, p. 66-71.

*że niewiele wartości i norm postępowania ma pewny i trwały charakter*¹⁴,

- niezaspokojenie relacji międzyludzkich – miłości, troski, zainteresowania będzie prowadzić do alienacji jednostki, czego konsekwencją może być depresja, uzależnienia czy lęki. Czynnikiem sprzyjającym osamotnieniu jest również brak zaufania do innych ludzi.

Patrząc szerzej, konsekwencją braku przynależności do grupy, w której jednostka funkcjonuje, będzie osamotnienie społeczne, którego przyczyn upatruje w: anomii życia społecznego, pogłębiającej się specjalizacji zawodowej, narastającej migracji, kryzysie rodziny, krótkotrwałości nowopowstałych grup, marginalizacji społecznej. Ostatnim wymienionym przez autorkę rodzajem osamotnienia jest autoalienacja rozumiana jako poczucie wewnętrznej pustki lub oddzielenie się od własnego „ja”.

J. Niewiadomska wskazuje także na osamotnienie emocjonalne, które utożsamia z poczuciem tęsknoty, niezaspokojenia potrzeby bliskości. Takie znaczenie pojęcia jest ważne, gdy podmiotem rozważań uczynimy dziecko.

Zaprezentowane definicje i klasyfikacje odnoszą się w dużej mierze do osób dorosłych. Badania nad samotnością i osamotnieniem koncentrują się przede wszystkim wokół ludzi należących do dwóch grup wiekowych. Pierwszą z nich są osoby starsze, drugą młodzież w okresie adolescencji. Czy to oznacza, że zjawisko nie dotyczy dzieci? Czy one nie czują się osamotnione, samotne?

W moich rozważaniach, dotyczących dziecięcej samotności, będę używała zamiennie terminu samotność i osamotnienie, pojmując je jako *uczucie osamotnienia, czyli stan psychiczny charakteryzu-*

14 Ibidem, p. 68.

jący się bolesną dolegliwością braku więzi i stałego kontaktu z osobą dla dziecka znaczącą¹⁵. Podobnie jak M. Łopatkowa uważam, że istnieje różnica jakościowa pojęć samotność i osamotnienie dziecka i człowieka dorosłego. *Ten ostatni, mając swój wewnętrzny świat, może się do niego schronić, może z niego czerpać treści do życia, izolując się od ludzi. Jest to samotność nie obarczona egzystencjalną pustką, czyli nie przekraczająca granic psychicznej wytrzymałości. Natomiast dziecko jeszcze tego wewnętrznego świata nie posiada (niemowlę) lub posiada (dziecko starsze) w stopniu ograniczonym i tak ściśle powiązany ze światem zewnętrznym, że oddzielenie tych dwu światów niesie z sobą katastrofę rozwoju personalnego. Jeśli więc brak jest świata wewnętrznego nie można się do niego schronić ani z nim kontaktować. Pozostaje więc brak kontaktu z sobą samym i z ludźmi – czyli osamotnienie. Wprawdzie dziecko osamotnione w samoobronie próbuje sobie ów świat stwarzać, nie jest to jednak zadanie na jego siły¹⁶.*

Wypieramy z naszej świadomości fakt, że dziecko, które jest synonimem piękna, dobroci, szczęścia i miłości, może doświadczać uczucia osamotnienia. Samotność dziecka nie jest normalna, zostaje dziecku „zadana”, jest koniecznością, którego małe dziecko lęka się jak niczego na świecie. Jest dla dziecka przekleństwem, z którego nie może się wyrwać, i którego kręgu nie może przekroczyć bez dobrej woli dorosłego, który zechce się z nim spotkać¹⁷.

Osamotnienie jako specyficzny rodzaj doznań nigdy nie jest jego dobrowolnym wyborem, a sumą niekorzystnych czynników środowiska. M. Ga-

węcka¹⁸ zaliczyła do nich: status socjospołeczny rodziny, koherencję małżeństwa, postawy rodzicielskie, metody wychowawcze, osobowość rodziców. R. Pawłowska i E. Jundziłł¹⁹ uważają, że samotność jest konsekwencją destrukcyjnych zjawisk w rodzinie, których przyczyną może być: brak więzi emocjonalnej między rodzicami i dzieckiem, brak czasu dla dziecka, narodziny młodszego rodzeństwa, kłótnie, rozwód rodziców, rekonstrukcja, patologia rodziny, choroba lub niepełnosprawność dziecka i autokratyzm w wychowaniu.

Dziecko od najmłodszych lat do prawidłowego rozwoju potrzebuje kontaktu z innymi ludźmi. Na początku życia najbliższymi i najbardziej znaczącymi osobami w jego życiu są rodzice lub opiekunowie, rodzeństwo, dziadkowie. Największe znaczenie, zwłaszcza w pierwszych latach życia dziecka, mają jego relacje z matką. Każde zaburzenie tej więzi, nieprawidłowe zachowanie matki ujemnie wpływają na kształtującą się psychikę dziecka.²⁰ *Brak tej osoby jest brakiem podstawowym w zaspokajaniu elementarnych psychofizycznych potrzeb dziecka, musi więc działać destrukcyjnie. (...) Więzy z matką jest niezbędna nie tylko do zaspokojenia potrzeb uczuciowych, lecz więzy ta jest warunkiem jego prawidłowego rozwoju emocjonalnego bez czego nie może być pełnowartościowej osobowości²¹.* Osłabienie lub zerwanie owej więzi w rodzinie odciska piętno na jego dalszym rozwoju. *Dziecko, któremu nie poświęca się uwagi*

15 Łopatkowa M. (1983), *Samotność dziecka*. Warszawa, p. 4.

16 Ibidem, p. 4.

17 Szczepska-Pustkowska M. (1996), *O dziecięcej samotności*. „Forum Oświatowe” no. 1, p. 85.

18 Gawęcka M. (2005), *Poczucie osamotnienia dziecka w rodzinie własnej*. Toruń, p. 10.

19 Pawłowska R., Jundziłł E. (2000), *Pedagogika człowieka samotnego*. Gdańsk.

20 Cudak H. (1998), *Funkcjonowanie rodziny a nieprzystosowanie społeczne dzieci i młodzieży*. Kielce.

21 Łopatkowa M., op. cit., p. 5.

*i czasu staje się puste wewnątrznie, a jego stosunki z innymi ludźmi zaczynają być zaburzone.*²²

Samotność i osamotnienie można analizować w kontekście niezaspokojonych potrzeb. S. L. Rubinsztajn potrzebę rozumie jako *stan odczuwania braku, jest stanem pasywno – aktywnym. Pasywnym ponieważ w potrzebie przejawia się zależność człowieka od tego, czego mu brak, a aktywny, ponieważ w potrzebie zawarte jest dążenie do zaspokojenia i pragnienia przedmiotu, który może ją zaspokoić*²³.

J. Reykowski uważa, że potrzeby to te właściwości osobowości człowieka, mające charakter wymagań, bez spełnienia których osobowość nie może prawidłowo funkcjonować, rozwijać się tworzyć, nie może egzystować²⁴. Jedną z najważniejszych potrzeb dziecka, obok fizjologicznych, jest potrzeba bezpieczeństwa, która wysuwa się na pierwszy plan, gdyż jej zaspokojenie jest gwarancją eliminacji lęków ze wszystkich rodzajów aktywności dziecka. Może przyjąć postać potrzeby unikania urazu fizycznego – lęku przed bólem, chorobą, śmiercią, a także jako potrzeba przynależności do grupy społecznej – lęk przed rozwodem, rozpadem rodziny, odrzuceniem, samotnością²⁵. Drugą z nich jest potrzeba kontaktu emocjonalnego, rozumiana jako *istnienie kontaktu dwustronnego, w którym osobnik czuje, że jest przedmiotem zainteresowania, a inni współbrzmiają z jego własnymi uczuciami*²⁶. W przypadku, gdy potrzeba ta nie

może być zrealizowana, dziecko doświadcza odrzucenia i osamotnienia. Dzieci, odwołując się do własnych doświadczeń, określały je jako *najgorsza rzecz na świecie, to ciężkie chwile, smutna rzecz, to brak przyjaciół, to brak rodziców, poczucie słabości, świadomość, że nie ma nikogo kto mógłby podtrzymać na duchu, brak bratniej duszy, bycie niekochanym, jak nikt nie zwraca na Ciebie uwagi*²⁷. Wypowiedzi te świadczą o braku więzi emocjonalnej między dzieckiem a rodzicami, bliskimi. J. Izdebska na podstawie analizy wyników badań prowadzonych nad dzieckiem osamotnionym wyodrębniła kilka dziecięcych portretów: dziecko wrażliwe, które doświadcza stanów lękowych, uczucia strachu, często płacze, nie skarży się, ale łatwo je urazić; dziecko stroniące od innych, zamknięte w swoim wewnętrznym świecie; mały buntownik; dziecko pogodzone ze swoim losem; dziecko telewizyjne, komputerowe oraz dziecko fantazjujące, przyjmujące różne role²⁸. Ten ostatni portret interesuje mnie szczególnie.

Uczucie braku kontaktu emocjonalnego, poczucia bezpieczeństwa, osamotnienia trudno jest dziecku zaspokoić w realnym świecie, dlatego buduje ono świat alternatywny w swojej wyobraźni, w którym kompensuje sobie wszystkie niezaspokojone potrzeby, pragnienia.

Wyobraźnia rozumiana jako mechanizm obronny osobowości czy pewna forma świadomego zrywania więzów łączących człowieka ze światem, kompensuje podmiotowi niedostatki codziennego życia. Nie mogąc zrealizować swo-

22 Wasilewska K.M. (2010), *Samotność młodzieży*. Bydgoszcz.

23 Rubinsztajn S.L. (1962), *Podstawy psychologii ogólnej*. Warszawa, p. 240.

24 Reykowski J. (1977), *Z zagadnień psychologii motywacji*. Warszawa, p. 91-92.

25 Jundziłł E. (2003), *Potrzeby psychiczne dzieci i młodzieży*. Gdańsk, p. 26.

26 Ibidem, p. 28.

27 Badania prowadzone w latach 2001–2003 pod kierunkiem J. Izdebskiej w Zakładzie Pedagogiki Społecznej, Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Przeprowadzone wśród dzieci 7–11-letnich przy pomocy testu zdań niedokończonych i niedokończonego opowiadania (Izdebska J., op. cit.).

28 Izdebska J., op. cit., p. 192.

ich potrzeb w zwyczajnym świecie, przenosi się w świat własnej wyobraźni. Tam wszystko jest możliwe, wszystko można osiągnąć i wszystko można wyrzucić z siebie. Na płaszczyźnie wyobraźni rozwiązują się wszystkie dręczące ludzi problemy. Zdesperowani uzyskują odwagę, zagubieni w rzeczywistości społecznej stają się ludźmi szczęśliwymi, słabi stają się mocarzami. Tylko w wyobraźni osiągnąć można to, co nie jest możliwe w świecie realnym.²⁹ W literaturze przedmiotu znaczenia pojęć: fantazja, wyobrażenia, marzenia zazębiają się i często są stosowane zamiennie. Nie chcąc zagłębiać się w analizę zakresów znaczeniowych wymienionych zagadnień, dla potrzeb tej pracy przyjmę za J. L. Singerem, że są one bliskoznaczne i tym samym będą je stosować zamiennie.

Marzenia uruchamiane są najczęściej przez bodźce zewnętrzne, sytuacje, w jakich znajduje się jednostka, które wywołują intensywne przeżycia emocjonalne rozgrywające się przy udziale wyobraźni. Marzenia są także skutkiem zmian rozwojowych, biopsychicznego i społecznego dojrzenia, a niekiedy, jak zauważa J. Górniewicz³⁰, wytworem konfliktów wewnętrznych jednostki. Psychologowie podzielili marzenia na dwie grupy. Pierwszą z nich stanowią marzenia senne, w których ujawniają się utrwalone przeżycia i doświadczenia jednostki. Są one często reakcją człowieka na sytuację, w której się znalazł bądź są interpretowane jako plany na przyszłość czy życzenia. Drugim rodzajem są marzenia dzieńne. Różnią się od sennych nie tylko momentem ich ujawnienia, ale także zakresem doświadczenia, które zostało przywołane. Marzenia dzieńne są kontrolowane przez świadomość. Zawierają

liczne projekty dotyczące przyszłości, łączą się z realnym światem i są obrazem niezadowolenia jednostki z rzeczywistości, w której przyszło jej żyć. W nich pojawiają się alternatywne rozwiązania sytuacji trudnych, dotyczących codziennego życia.³¹

Dzieci w swoich marzeniach odgrywają rozmaite role, stając się pierwszoplanowym bohaterem budują historie wokół swoich potrzeb, nadają im pożądane dla siebie wartości, wyposażają siebie w specyficzne zdolności i motyw. Wraz z wiekiem dziecięce marzenia ulegają przemianom. Najmłodsze dzieci poszukują swoich fantazyjnych ról w świecie baśni. Stają się czarownikami, magami, wrózkami, pokemonami. Chłopcy w wieku przedszkolnym najczęściej marzą o tym by w przyszłości być np. pilotem albo strażakiem, podczas gdy dziewczynki wyobrażają sobie, że są księżniczkami czy gospodyniami domowymi. W swoich marzeniach dzieci wybierają postaci, które są ważne i cechuje je dobro. W każdym marzeniu na jawie marzyciel zawsze znajduje się w centrum, niezależnie od miejsca akcji. Wszystkie inne postaci są podrzędne, choć ich działania wpływają na losy i czyny marzyciela. Jak pisze E. Hurlock: *Gdy miejscem marzenia jest cyrk, marzyciel jest tam pogromcą lwów lub akrobatą, a inni pełnią role podrzędne lub są zachwyconymi widzami.*³²

Marzenia na jawie mogą pojawiać się stosunkowo wcześnie, zwłaszcza u dzieci zdolnych, szczyt osiągają w okresie pokwitania. E. Hurlock, analizując problematykę marzeń na jawie, wyróżniła trzy podstawowe kategorie:

1. „Marzenia o bohaterze zwycięzcy – dzieci widzą siebie jako postaci, którymi chcia-

29 Garniewicz J. (1991), *Wstęp do pedagogicznej analizy problematyki wyobraźni*. Toruń, p. 51.

30 Ibidem.

31 Ibidem, p. 52-54.

32 Hurlock E. (1985), *Rozwój dziecka*. Warszawa, p. 95.

łyby być w realnym życiu, np. kowbojem, tancerką, królową piękności. W marzeniach tych dziecko jest postacią znajdującą się w centrum zainteresowania a pozostałe postaci występujące w marzeniu składają jej hołd.

2. Marzenia o bohaterze cierpiącym – dzieci widzą siebie jako cierpiętników, którzy są niezrozumiani przez rodziców, nauczycieli, rodzeństwo, rówieśników i cały świat. W końcu marzyciele zamieniają się w bohaterów, a wszyscy ci, którzy źle ich traktowali, robią wszystko co w ich mocy, żeby się zrehabilitować za wcześniejsze cierpienia fizyczne i psychiczne, których byli autorami.
3. Marzenia o rzekomym kalectwie – dzieci często widzą siebie jako cierpiących z powodu dolegliwości fizycznych, które uniemożliwiają im robienie tego, co robią inne dzieci w ich wieku. Marzenia o rzekomym inwalidztwie są więc formą marzeń o cierpiącym bohaterze. Gdy marzenia te są żywe, dzieci rzeczywiście wierzą, że są chore lub cierpią z powodu fizycznego kalectwa³³.

U dzieci dobrze przystosowanych dominują marzenia o bohaterze zwycięzcy, chociaż, jak zauważa E. Hurlock, również te dzieci mają czasami marzenia o bohaterze cierpiącym i rzekomym kalectwie. Natomiast u dzieci źle przystosowanych przeważają marzenia z kategorii o cierpiącym bohaterze i rzekomym kalectwie.

Autorka, dokonując oceny marzeń na jawie, zwróciła uwagę na dwa ich aspekty. Pierwszy, pozytywny, który świadczy o tym, że marzenia pomagają dzieciom w przystosowaniu,

argumentuje w następujący sposób: *marzenia na jawie stanowią źródło radości dla wszystkich dzieci, zwłaszcza tych, które są niezadowolone z tego, jakimi są w rzeczywistości i jakie pełnią role w życiu. Są one dla wszystkich dzieci ważnym doświadczeniem spełnienia się pragnień. Świat marzeń dostarcza dzieciom podnieć, których nie mogą otrzymać w realnym życiu, nawet większe, niż może im zapewnić identyfikowanie się z postaciami występującymi w środkach masowego przekazu. Marzenia na jawie dostarczają dzieciom źródeł emocjonalnego katharsis, dziecko wyobraża sobie, że robi to, co chciałoby robić w rzeczywistości gdyby się nie bało³⁴. Mówiąc o aspekcie negatywnym, w którym marzenia przeszkadzają dzieciom w przystosowaniu, autorka przytacza argumenty: *zamiast motywować dzieci, żeby robiły to, do czego są zdolne, marzenia na jawie zbyt często dają dziecku namiastkę osiągnięć. Często przeszkadzają im brać udział w czynnej zabawie, istotnej dla zapewnienia im dobrej kondycji fizycznej i normalnego rozwoju. Marzenie wywołuje często silne emocje, które są przyczyną zaburzeń homeostazy. W marzeniach dzieci skłonne są wytwarzać sobie romantyczne pojęcie własnego „ja” bardzo dalekie od rzeczywistości. Gdy dzieci oddają się marzeniom typu cierpiący bohater, wywołuje to u nich postawy społeczne, które nasilają społeczne nieprzystosowanie. Marzenia typu rzekomy kaleka zachęcają dzieci do użalania się nad sobą i do zajmowania się tylko swoimi troskami. Nieumiarkowani marzyciele rzadko mają dobry wgląd w siebie lub wgląd społeczny, co pogłębia ich złe przystosowanie psychiczne i społeczne³⁵.**

Dziecięce marzenia są wyrazem nadziei na lepsze jutro. Stanowią mechanizm kreowania

33 Ibidem, p. 96.

34 Ibidem.

35 Ibidem.

idei życiowych. Wiadomo, że na ich kształtowanie się wpływ ma środowisko, z jakiego się wywodzą. Marzenia dzieci osamotnionych i pochodzących z rodzin dysfunkcyjnych są wyrazem tęsknoty za domem innym niż ten, w którym przyszło im żyć. Marzą o atmosferze wzajemnego szacunku, miłości, o wspólnie spędzonym czasie, o poczuciu bezpieczeństwa. Ich marzenia wyrażają potrzebę zmiany³⁶.

Marzenia już z natury rzeczy są dobre, pozytywne. Te dziecięce są spontaniczne, towarzyszy im wiara w ich spełnienie. Jak zauważa J. Izdebska: *marzenia powstają najczęściej w wyniku niezaspokojonych potrzeb, a ich źródłem stają się osobiste doświadczenia, przeżycia, warunki i atmosfera domu rodzinnego. Analiza marzeń dziecięcych może być źródłem wiedzy o dziecku, jego problemach, dążeniach*³⁷. Warto przyglądać się dziecięcym marzeniom, ponieważ w nich możemy doszukać się niespełnionych obietnic, pragnień. ■

36 Izdebska J., op. cit., p. 144.

37 Ibidem.

Małgorzata Kierzkowska

Lodz, Poland

mkierzkowska@poczta.fm

Keywords: loneliness, children's loneliness, children's dreams

Of children's loneliness in the modern world

Abstract

We live in a world of globalisation whose effects we experience in almost every sphere of life. We take advantage of the benefits of globalisation in the areas of culture, economy and science. However, it also entails many difficulties which affect both individuals and contemporary families. J. Izdebska¹, analysing the situation of a family in contemporary world, has put emphasis on the destructive effects of globalisation: "increase in aggression and crime rate, ... strengthening of the cult of money, indifference, lack of love, commitment, devaluation of human life, disturbances of emotional, inter-human relations and of spiritual life". The result of these dynamic changes is loneliness experienced by people regardless of their age or profession. Single adults, exploiting their inner resources deal better with a situation they found themselves in than children do. Loneliness is never their choice but a sum of disadvantageous factors of their environment. The feeling of the lack of emotional contact, sense of safety and of abandonment are difficult for children to satisfy in real world which is why they build an alternative world in their imagination where they compensate for every unfulfilled need, desire. It is commonly known that the dreams are shaped by the environment children come from. Dreams of abandoned children and of children from dysfunctional background are an expression of longing for a home different to that they have come to live in. Their dreams demonstrate the need for change². It is worth to look at children's dreams closely, as it is in these dreams that we can find unfulfilled promises and needs.

1 Izdebska J., op. cit., p. 77.

2 Ibidem, p. 144.

Małgorzata Kierzkowska is a doctoral student, The Pedagogy Academy in Lodz, Department of Pedagogy.